

WYKORZYSTAĆ WSZELKIE MOŻLIWOŚCI

„Dziś już nie można sobie wyobrazić, aby jakiegokolwiek przedsięwzięcie gospodarcze nie uwzględniało wymogów ochrony przyrody. Ostatnie lata były okresem szczególnej intensyfikacji starań o środowisko naturalne. Ochroną wód, powietrza, gleby zajmowano się u nas od lat. Ale dopiero VI Zjazd PZPR stał się punktem zwrotnym i dla tej dziedziny. Dlatego, iż program rozwoju kraju po raz pierwszy tak ściśle związane z racjonalną gospodarką zasobami ziemi. Problem ochrony środowiska zyskał rangę ważnego elementu polityki socjalnej, decydującego o warunkach życia społeczeństwa” — tak zaczyna się artykuł pióra Eugenii Ligęzowej, zatytułowany „Czy Huta Katowice zagrozi środowisku?”, zamieszczony w 10 numerze „Aury” z 1975 r. Z uwagi na aktualność tematyki przytaczamy kilka jego dalszych fragmentów — wypowiedzi specjalistów z zakresu ochrony środowiska tamtego regionu, z którymi autorka przeprowadziła wywiad:

„Budowa Huty była koniecznością. Dlatego wybierano dla niej miejsce, w rachubę wchodziło aż 18 lokalizacji w kraju. Przed trzema laty zapadła decyzja Prezydium Rządu, iż Huta powstanie na terenie województwa katowickiego, między miastami Zabkowice a Strzemieszyce, na północno-wschodnim obrzeżu Górnośląskie-

go Okręgu Przemysłowego (w odległości 20 km od jego centrum). O wyborze lokalizacji zdecydowały ważne względy. Dowóz surowca może się odbywać z pominięciem przeciążonego węzła śląskiego. Huta ma naturalne zaplecze w postaci kadry wykwalifikowanych pracowników Śląska i Zagłębia, a wreszcie istnienie kombinatu pozwoli stopniowo rozwiązywać niezmiernie skomplikowane sprawy modernizacji starego hutnictwa, a co za tym idzie — poprawy warunków pracy i życia w GOP-ie.

Huta „Katowice” będzie hutą surowcową, której produkcja roczna wyniesie 4—4,5 milionów ton stali surowej, a w przyszłości około 9 mln ton. Składać się będzie z następujących podstawowych wydziałów — zakładu przygotowania wsadu wielkopieczowego, wielkich pieców, stalowni konwertorowo-tlenowej, walcowni zgniatacz i ciągłej. Zakłady pomocnicze, równie ujemnie wpływające na środowisko, to oddział przerobu żużła wielkopieczowego, oddział wapienniczy i elektrociepłownia. Już samo to wyliczenie daje pojęcie o wielkości Huty, a co za tym idzie o rozmiarach potencjalnego zagrożenia”.

„Nad rozwiązaniem poszczególnych problemów ochrony środowiska pracował cały sztab naukowców, ekspertów, specjalistów wielu dziedzin, politechnik śląskiej i krakowskiej, Zakładu Ochrony Środowisk Regionów Przemysłowych PAN w Zabrzu, instytutów branżowych, biur projektowych. Tak więc problem został gruntownie rozpoznany i przestudiowany, a programowi, który powstał w wyniku tych badań, stworzono w pełni możliwości realizacyjne. Mogę powiedzieć, że zastosowaliśmy wszystko, co aktualnie jest najlepszego, najskuteczniejszego w technice światowej — dla ochrony środowiska. Zrobiliśmy wszystko, na co nas stać i co było możliwe. Nie żałowano funduszy na najlepsze urządzenia odpylające i inne służące ochronie środowiska, zarówno krajowe, jak i z importu”.

„Cały wysiłek skupiono na tym, aby Huta „Katowice” nie stała się z kolei przyczyną emisji ponad dopuszczalne normy. W tym celu podjęto szereg zabiegów skierowanych dla ochrony stanowiska pracy i środowiska naturalnego, przede wszystkim z zakresu technologii (mechanizacja, automatyzacja procesów, hermetyzacja źródeł emisji). Ponadto zastosowano środki dla ograniczenia emisji zanieczyszczeń do atmosfery. Na wszystkich emitorach zostaną zainstalowane urządzenia odpylające. Działać będzie 21 elektrofiltrów, 9 filtrów tkaninowych, 12 układów mokrych, 4 baterie wysokoprężnych cyklonów. Są to wszystko urządzenia wysokiej klasy krajowe i zagraniczne, a głównym ich dostawcą jest Zjednoczenie „Klima-Went” w Katowicach. Pojęcie o ogromie tych urządzeń dają następujące dane — ciężar urządzeń odpylających dla Huty wynosi około 15 tys. ton, w tym dla elektrociepłowni 15 tys. ton”.

„Mimo tych wszystkich zabezpieczeń, funkcjonowanie kombinatu będzie połączone z emisją zanieczyszczeń, które oblicza się na około 2,2% w stosunku do sumarycznej emisji w źródłach. To też neutralizacja pyłów stanie się zadaniem zielonej strefy ochronnej. Hutę otoczy 500-hektarowy pierścień zieleni. Ponadto zazielenianiem, sukcesywnie prowadzonym przez 6 lat, obejmie się dalsze tereny. Łączna powierzchnia ochronna wyniesie 1200 ha, a więc znacznie więcej, niż sięgały straty w drzewostanie związane z budową Huty. Zgodnie z decyzją ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego z sierpnia 1972 r. Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Katowicach przekazał Hucie „Katowice” teren leśny o powierzchni około 800 ha. Przy czym zgodnie z tą decyzją, zostaną wykonane zalesienia zastępcze w relacji 1,5 ha za każdy hektar wylesionej powierzchni. Prace już trwają”.

„Jednocześnie ze wznoszeniem konstrukcji hal produkcyjnych trwa na terenie Huty budowa oczyszczalni ścieków, która ma być uruchomiona z chwilą rozpoczęcia produkcji. Tak samo montaż urządzeń odpylających będzie wykonywany w tym

czasie co montaż urządzeń produkcyjnych. W tym roku 90% elektrofiltrów dostarczy Zjednoczenie „Klima-Went” i będą one od razu instalowane.

Opracowano również specjalny system organizacyjny służb ochrony środowiska. W podstawowych komórkach Huty powoła się służby wydziałowe do bezpośredniej obsługi i konserwacji wszystkich ochronnych urządzeń. Służba ta stanowić będzie osobny wydział ochrony środowiska, podporządkowany bezpośrednio dyrektorowi technicznemu Huty. Wydział zostanie wyposażony w pracownię i laboratoria ochrony powietrza, wód, gleby, ochrony akustycznej.

Przykład Huty „Katowice” wskazuje na to, iż w pełni możliwe jest jednoczesne rozwiązywanie spraw produkcji i ochrony środowiska”.